# Nu[...] poświęcony KRYNICY

Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

1936 Nowy Sącz Rok VIII

Nr. 27

niedziela 5-go lipca

# GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

**Ceny ogłoszeń:** Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 1/16 strony 20 zł. Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr.: przed tekstem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z czterech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

# Uzdrowiska polskie w pełnym sezonie

Zapowiedziane na najbliższy okres ograniczenia dewizowe na terenie całego Państwa Polskiego, najsilniejszem echem odbiły się na naszych uzdrowiskach. W rezultacie ilość kuracjuszy zwiększa się w nich w roku bieżącym wielokrotnie. Częściowo to goście stali, corocznie odwiedzający uzdrowiska polskie, wychodzący ze słusznego założenia, że moc tutejszych źródeł i skuteczność kuracji, stawiają je na równym poziomie z uzdrowiskami zagranicznemi. Po za nimi jednakże poważny kontyngent kuracjuszy stanowią osoby, odnoszące się dotychczas z pewną dozą nieufności do kuracji w uzdrowiskach krajowych i odwiedzające stale uzdrowiska zagraniczne.

Te osoby czeka w tym roku miła niespodzianka. Przekonają się bowiem naocznie o wielkiej rozbudowie naszych uzdrowisk, zobaczą wspaniałe ich urządzenia lecznicze, wzorowane na ostatnich udoskonaleniach technicznych i w wielu wypadkach wysuwające polskie uzdrowiska na plan pierwszy przed zagranicznemi.

Cały szereg uzdrowisk, zbudował ogromnym nakładem pracy i dużemi kosztami, wspaniałe baseny otwarte z naturalnemi cieplicami mineralnemi. Łączą one zdrowie z rozrywką, a dzięki komfortowym kabinom, estetycznie rozplanowanym plażom, leżalniom, natryskom i t. p. stanowią punkt centralizujący całe towarzyskie życie wymienionych uzdrowisk.

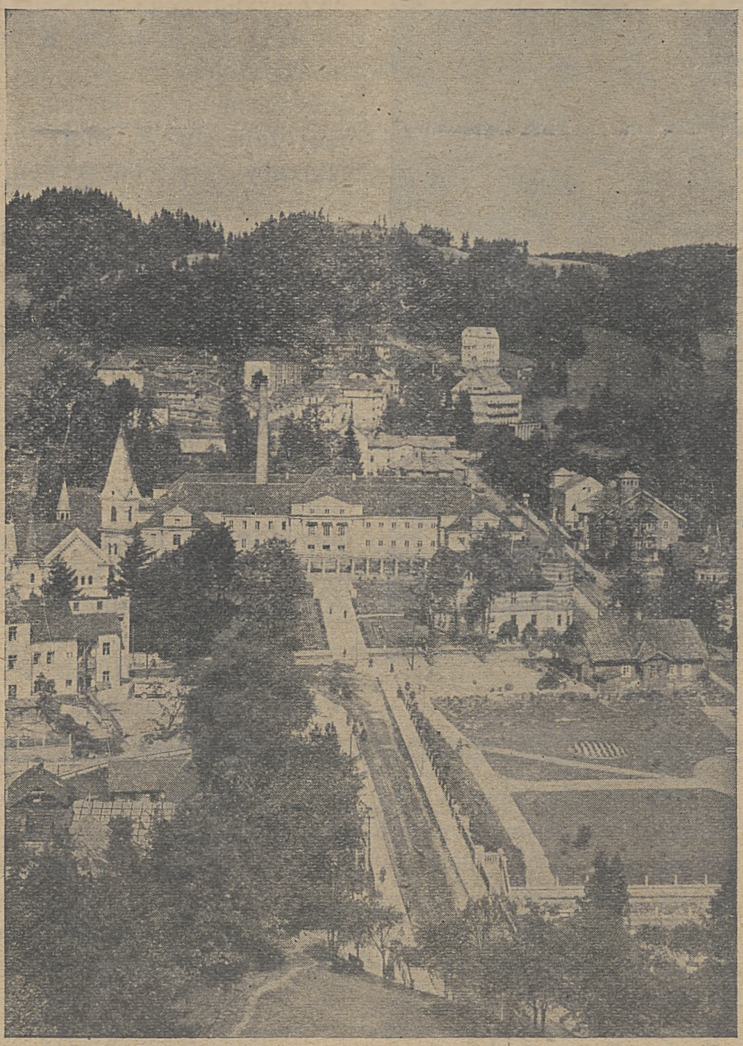
Kuracja w uzdrowiskach polskich ma jeszcze ten wielki plus, że jest tania. Orjentując się doskonale w dzisiejszych możliwościach płatniczych naszego społeczeństwa, wszystkie niemal uzdrowiska wprowadziły dla kuracjuszy tanie pobyty ryczałtowe w sezonach pierwszym i trzecim. Dają one możliwość przeprowadzenia w ramach 200—300 zł całej kuracji wraz z mieszkaniem, jedzeniem i kosztami pobytu.

Dzięki wzrastającej z roku na rok rozbudowie wszystkich naszych uzdrowisk i stacyj klimatycznych, posiadają one obecnie szereg nowoczesnych, komfortowych pensjonatów i will, w których pobyt uprzyjemnia wygodne umeblowanie, elektryczne oświetlenie oraz kąpiele na miejscu.

Można śmiało już obecnie przewidzieć, że dzienny pobyt w najlepszych pensjonatach w większych uzdrowiskach zamykać się będzie kwotą 6—8 złotych, z tem, że pensjonaty skromniejsze, względnie w mniejszych uzdrowiskach, będą jeszcze tańsze.

Uzdrowiska polskie po kilkunastoletniem doświadczeniu napewno nabrały już dzisiaj same przekonania, że popularność swą zwiększą przedewszystkiem przez utrzymanie cen na najniższym stosunkowo poziomie i w normach dostosowanych do obecnych możliwości płatniczych polskiej publiczności. Ponadto Związek Uzdrowisk Polskich będzie, jak corocznie nad unormowaniem obopólnych interesów, a to kuracjuszy i zarządów poszczególnych uzdrowisk czuwał.

## Sezon letni 1936 r. w Krynicy Zdroju

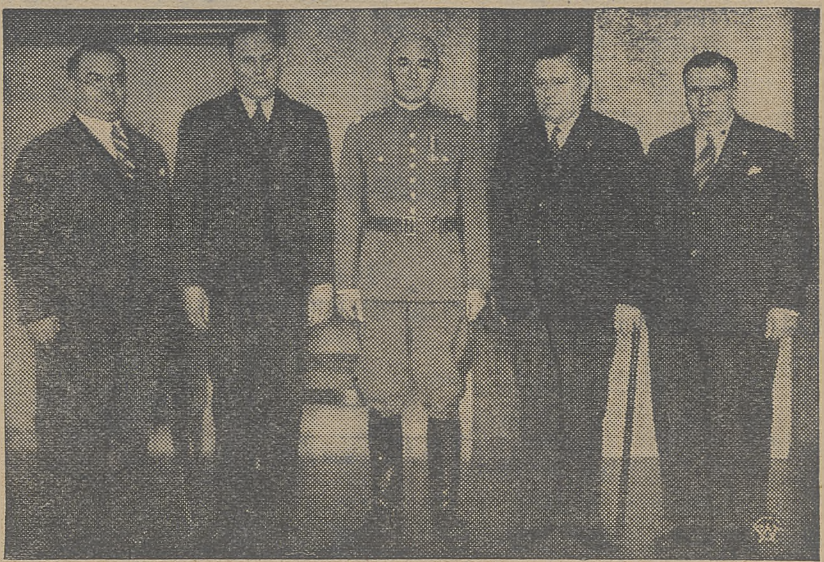


*Widok na nowe łazienki i kościół w Krynicy Zdroju*



# Inwalidzi Wojenni fundują maski gazowe i samochód sanitarny dla armji

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, przyjął prezydjum Zarządu Głównego Zw. Inwalidów R. P. w osobach: (od lewej do prawej) wice prezesa Stacheckiego, prezesa posła Wagnera, wiceprezesa Pająka i skarbnika Woźniaka.



Delegacja ta, wręczyła Naczelnemu Wodzowi uchwałę Zw. Inwalidów Wojennych R. P, postanawiającą ufundowanie dla jednego z pułków kompletu masek gazowych oraz samochód sanitarny.

—O—

# KRYNICA

## całoroczne uzdrowisko i ośrodek turystyczno-sportowy

Na południowych rubieżach Rzeczypospolitej, tuż nad granicą czechosłowacką w tzw. Beskidzie Niskim leży miejscowość Krynica Zdrój.

Uroczo położona 560 mtr. p. p. m. o łagodnym, umiarkowanym klimacie, posiada liczne, silne i obfite źródła



*Inż. Leon Nowotarski, dyrektor Zarządu Zdrojowego w Krynicy Zdroju*

szczaw żelazistych, dzięki czemu jest jednem z najbardziej znanych uzdrowisk, które ściąga rokrocznie liczne rzesze kuracjuszy i turystów krajowych i zagranicznych.

Nazwana „Królową zdrojów polskich" w zupełności na to miano zasługuje. Posiada bowiem poza swemi naturalnemi bogactwami w postaci najsilniejszych źródeł mineralnych w Europie, wspaniałe i nowoczesne urządzenia kąpielowe i lecznicze, liczne komfortowe pensjonaty, doskonałe restauracje, piękne parki, w sezonach zaś letnim i zimowym rozliczne atrakcje i rozrywki.

Znana od lat 150, jako miejscowość posiadająca świetne walory lecznicze, dzięki usilnej pracy tamtejszego społeczeństwa, ostatnio zaś poparciu Rządu Państwa, którego stanowi własność, wybija się Krynica na czoło uzdrowisk polskich.

Dzięki energicznej akcji Państwowego Zarządu Zdrojowego w osobie Dyrektora Zarządu p. inż. L. Nowotarskiego, w latach ostatnich pozyskała Krynica cały szereg urządzeń i budowli jak: Nowe Łazienki, Nowy Dom Zdrojowy (na ukończeniu), wspaniały gmach Poczty i Telegrafu, Dworzec Kolejowy, doskonałe asfaltowane szosy i wiele innych.

Wśród malowniczych dolin Kryniczanki i Palenicy biją liczne i silne źródła wód, o składzie odpowiadającym zdrojom francuskim Vichy, belgijskim Spaa, niemieckim Neuenahr, Pyrmont, Wildungen lub wreszcie czechosłowackim w Luhaćowicach i Franzensbadzie.

Poza bogatemi szczawami alkalicznemi i żelazisto-ziemnemi, służącemi zarówno do picia jak i do kąpieli źródła „Główny", „Karol", „Józef", „Słotwinka", „Zuber" (polskie Vichy), „Jan", i w. i. — posiada Krynica błota lecznicze t. z. borowiny, nieustępujące a może nawet silniejsze od błot we Franzensbadzie Elster lub Dax.

Zaopatrzona jest również Krynica w cały szereg urządzeń leczniczych, zgrupowanych w pierwszym rzędzie w Państwowym Zakładzie Przyrodoleczniczym, który posiada doskonałe urządzenia wodo- i elektrolecznicze, kąpiele czterokomorowe, przyrządy do galwanizacji, faradyzacji, prądów d'Arsonvala, djatermji i światłolecznictwa.

Nowe Łazienki nie ustępują w niczem komfortowym tego rodzaju urządzeniom zagranicznym.

Pozatem mogą korzystać kuracjusze z kąpieli słonecznych i wodnych w specjalnie w tym celu wybudowanym basenie, z gimnastyki zwykłej i leczniczej, masaży i tp.

Liczni lekarze specjaliści, ordynujący zimą i latem, zapewniają właściwą opiekę lekarską.

Najlepszym dowodem skuteczności wód krynickich i walorów, jakie posiada, jako miejscowość klimatyczna — jest stale wzrastająca frekwencja gości, która osiągnęła w roku ubiegłym 35 tys. osób.

Krynica jest jednak nietylko zdrojowiskiem, dokąd przybywają liczni kuracjusze dla poratowania nadwątlonego zdrowia. Jest również w niemniejszym stopniu pierwszorzędnym ośrodkiem turystyczno-sportowym, w którym niejednokrotnie odbywały się międzynarodowe zawody o mistrzostwo świata w dziedzinie sportów zimowych.

Położona w oprawie rozległych lasów u podnóża Tatr (odległych w linji powietrznej o 50 klm.) — osłonięta górami, otaczającemi dolinę, w której leży uzdrowisko — wieńcem, otwartym jedynie od południa, jest stacją klimatyczną, dostępną latem i zimą dla turystów i ludzi szukających



*Mgr. Michał Zakrzewski, burmistrz Krynicy Zdroju*

wypoczynku. Liczne wycieczki w pobliskie góry, miejscowe atrakcje jak kino, teatr, czytelnie, koncerty, dancingi i tp., jakie może dać pierwszorzędne zdrojowisko, dają możność miłego i przyjemnego spędzenia urlopu wypoczynkowego.

Gdy latem tonie Krynica w powodzi zieleni i upaja się powietrzem przesyconem aromatem lasów — zimą otula się w biały całun śniegu iskrzący się bogactwem górskiego słońca.

Liczne tereny narciarskie, szlaki wycieczkowe, doskonale wytrasowane przez tamtejszy Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, świetne urządzenia sportowe, jak skocznia o różnicy poziomu 50 mtr., najdłuższy w Polsce tor saneczkowy (1.500 mtr.), boiska hokejowe i tory łyżwiarskie, kursy narciarskie prowadzone przez zawodowych instruktorów, — stwarzają wyśmienite warunki dla uprawiania sportów zimowych.

Oprócz lata i zimy, rywalizujących ze sobą co do uroku i wspaniałości wrażeń, mile i przyjemnie, w ciszy

## Sezon letni 1936 r. w Krynicy Zdroju



*Deptak i Dom Zdrojowy*

---

Tadeusz Giewont-Szczecina

## Nad szumiącym Popradem...

Pociągiem, poprzez dolinę, którą usiłują rozsadzić biegnące równolegle obok siebie: Poprad, tor kolejowy i szosa, wsuwamy się w zieleń pagórków, potem wzgórz a wreszcie tysiąc i więcej metrowych na wysokość, gór, aby od Nowego Sącza, zawadziwszy o Stary, przemknąwszy przez Barcice oddechające jeszcze szerokiem niebem, wpaść w ryterski wąwóz i pomknąć na Piwniczną, na Żegiestów i Muszynę — do Krynicy.

Chmury rozczapierzone, rozwleczone po nieboskłonie grożą co chwila deszczem; pada ten deszcz pięć razy dziennie przez kilka dni pod rząd i psuje humory letnikom oraz drogi i ścieżki przeznaczone na spacery. Ale mieszkańcy tych stron pocieszają, że wnet będzie pogoda a z pogodą wycieczki, gdzie kto będzie chciał i kąpiele, ile kto będzie chciał.

Już od Starego Sącza, który mógłby być wspaniałem letniskiem, czuć zawiew wakacji przeniesionych z po-



*Nad szumiącym Popradem...*

morskich i mazurskich równin od lwowskich serdecznych stron, a nawet z nad sentymentalnej Wilji. Ten zawiew letniskowy potężnieje w miarę zbliżania się na Rytro i Piwniczną, ku Żegiestowowi i dalej przelewa się wodospadem ludzkiego gwaru i śmiechu wywczasowego przez Muszynę a wpadłszy w basen wzgórz i lasów krynickich, rozkipia się na krynickim deptaku, naokoło pensjonatów i will, w parku i na ścieżkach jasnych i pachnących, jak czasem, ale to tylko czasem, ludzkie życie...

Przepłyńmy przez te miejsca rozkwitłe dojrzałem latem i beztroską ludzką nad Popradowym nurtem! Wsłuchajmy się w rozszum fali Popradowej, lasów i serc ludzkich, którym tutaj nawet dobrze jest, bo znalazły ciszę, której szukały, i zdrowie, które zawsze jest potrzebne i miłość przedewszystkiem, może nie ludzką, bo jakżeż trudną dzisiaj o nią prawdziwą, ale miłość tej ziemi górskiej, którą niewiadomo kto zaklął w nadpopradową bajkę, czy legendę opowiadaną przez świty czerwcowe i lipcowe, przez skwarne południa i wieczory roztęsknione za dobrem a ciągle, ciągle nieznanem...

Legenda życia i ludzkiego serca!

Cud ziemi — matki najłaskawszej, żywicielki nieśmiertelnej a dla mnie... ale chyba już o tem wiecie...

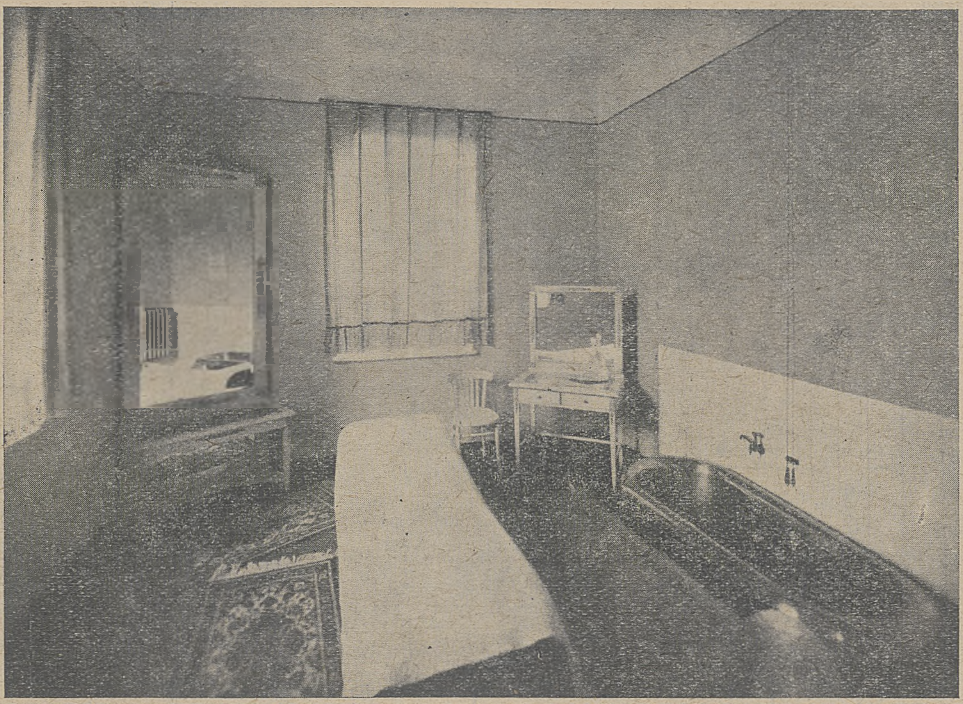
— — — — — — — — — — —

Barcice będą kiedyś czemś, Rytro zaczyna być dobrem, spokojnem letniskiem a Piwniczna zadziwia rozbudową, położeniem i smakiem. Łazienki dają pierwszorzędną kąpiel mineralną, Kicarz, Czercz, Majerz romantyzm spacerów, Poprad kąpiel naturalną a doskonałe, pensjonaty i wille wygodę wszelką dla kuracjusza i letnika. Piwniczna idzie naprzód, tworzy, i daje rękojmię pewną na przyszłość. Hanuszowa z „Orlętami" na czele posiada piękną plażę, p. drowa Zarembina europeizuje lewy brzeg Popradu. Ach, jakby to było świetnie, gdyby w Piwnicznej Komisję Zdrojową, podobnie jak i w Muszynie stworzyć! Burmistrz Piwnicznej p. Marciszewski ma pole do popisu i musimy wierzyć, że wiele uczyni a taksamo — bądźmy przekonani — Zarząd Muszyny z pp. burmistrzem Jurczakiem i wice-

i spokoju można spędzić w Krynicy pełną słońca wiosnę, lub też pogodną jesień.

O każdej porze roku przybywający do Krynicy kuracjusz czy turysta, ma do swej dyspozycji liczne pensjonaty, od najbardziej komfortowych do b. skromnych, w których po stosunkowo niskiej cenie, szczególnie w sezonie wiosennym i jesiennym otrzyma wygodne pomieszczenie i zdrowe, obfite wyżywienie.

## Sezon letni 1936 w Krynicy Zdroju



*Luksusowa kabina kąpielowa w Nowych Łazienkach*

Dr. FRANCISZEK KMIETOWICZ (sen.)

# Jak się rozwijała Krynica Zdrój?

Krynica jako zdrojowisko dla użyteczności publicznej znane jest już od roku 1794, a więc blisko od półtora wieku.

Każdy wypadek historyczny, a zwłaszcza wojny, powstania i epidemje wpływają ujemnie na frekwencję gości. Natomiast propaganda przez lekarzy, wszelkie inwestycje w zdrojowisku przynoszą stale wzrost ilości leczących się.

I tak rok 1809, w którym ks. Józef Poniatowski zajął Kraków i Galicję, rok 1812 wyprawy Napoleona na Moskwę, obniżają i tak szczupłą ilość kuracjuszy.

Powstanie w r. 1831 odbija się również ujemnie na zjeździe chorych do Krynicy.

Rok 1846, czas rzezi szlachty w najbliższej okolicy, skąd zawsze zamożniejsi właściciele ziemscy zjeżdżali na leczenie do Krynicy, obniża do połowy ilość chorych.

Wiosna ludów, rok 1848, aneksja Krakowa przez Austrję, na kilka lat nie pozwala podnieść się zdrojowisku.

Powstanie w r. 1863 znów ogranicza katastrofalnie zjazd gości do Krynicy, a wojna prusko-austrjacka w r. 1866 utrzymuje frekwencję gości nadal na niskim poziomie.

Długoletni później pokój w całej Europie zapewnia odtąd normalny rozwój zdrojowiska. Frekwencja rośnie stale do wielkiej wojny światowej.

1914, wielka wojna, paniczny wyjazd kilku tysięcy chorych 30 lipca, wielu z Królestwa Polskiego, z za kordonu, przerywa na kilka lat zjazd do Krynicy.

1915 rok, walka w najbliższej okolicy, pod Gorlicami — cofa frekwencję Krynicy wstecz do lat sześćdziesiątych, cofa Krynicę o pół wieku.

Uzyskanie niepodległości jednak rozwija frekwencję zdrojowiska trzykrotnie — z 10.000 osób na 30.000.

Podobnie jak wojny, również i choroby odbijają się na sezonach zdrojowych. W r. 1873 cholera obniża do połowy ilość przyjezdnych, a w r. 1883 czarna ospa redukuje ilość leczących się o 1|4.

Przełomowym rokiem w dziejach Krynicy jest rok 1851, kiedy to prof. dr. Dietl organizuje zdrojownictwo i ratuje za rządów austrjackich Krynicę od upadku. Wydane przez Dietla prace naukowe o Krynicy i zdrojowiskach krajowych podkreślają wartości lecznicze wód mineralnych i zachęcają lekarzy i chorych do korzystania z naszych zdrojowisk. Motto w jego dziele o zdrojowiskach:

„I w naszych górach wody tryskają,
co niemoc leczą, kraj wzbogacają",

rozeszło się po Polsce jak hasło. Frekwencja odtąd wyraźnie i stale się zwiększa. A równocześnie umiejętna propaganda lekarza zdrojowego dr. Michała Zieleniewskiego, który rozrzuca kilkadziesiąt dziełek o Krynicy, dokonuje reszty w popularyzacji wód krajowych.

Ciągłe inwestycje lecznicze w zdrojowisku powodują rozrost wskazań i ściągają coraz większą ilość chorych. Jak wojny i epidemje obniżały frekwencję, tak rozbudowa środków leczniczych podnosi ją systematycznie i trwale w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu.

W r. 1861 powstają kąpiele rzeczne na Janówce, w 1866 — 1867 zaś łazienki mineralne.

W r 1872 zbudowano kryty chodnik nad głównem źródłem.

W r. 1880—81 otwarto łazienki borowinowe, które dotąd były wspólnie z mineralnemi.

W r. 1884 powstaje zakład hydroterapeutyczny.

W r. 1890 wzniesiono Dom zdrojowy, w r. 1899 otwarto kilka kabin kąpielowych na I piętrze łazienek, zaprowadzono wodociąg wody słodkiej, ujęto zdrój Józefa.

Rok 1911 zbliża Krynicę z wielkim ruchem turystycznym przez otwarcie lokalnej kolei z Muszyny do Krynicy i odrazu podnosi bardzo frekwencję gości.

Głębokie wiercenia od 1911—1914 dają dwa nowe źródła.

W r. 1926 wreszcie otwarto now[e] łazienki mineralne.

Ostatnie lata inwestycji państwa i kapitału prywatnego starają się rozbudować zdrojowisko nowocześnie i dostosować Krynicę do norm zagranicznych.



## Sezon letni 1936 w Krynicy Zdroju



*Krynickie rendez vouz*

burmistrzem drem Jędrzejowskim postawią Muszynę w rzędzie najpiękniejszych uzdrowisk na Podhalu. Może i kredyty jakie znajdą się. Ja wierzę w Piwniczną i w Muszynę a zemną wierzy tysiące Sądeczan i dziesiątki tysięcy letników i kuracjuszów.

Kiedy wyjedzie się z Piwnicznej i minie się po lewej stronie Łomnicę-Zdrój, siedzibę ciszy, słońca i zdrowia, gdy nad nurtem Popradu poleci człowiek stukiem kół pullmanowskich po stalowych szynach, zakosami i skrętami toru kolejowego ku Żegiestowowi, gdy minie ukrytą w wąwozie Wierchomlę i zadziwi się i zdumi widokiem czeskiego strażnika granicznego po drugiej stronie Popradu, o sto metrów od okien wagonu, a zobaczywszy Żegiestów wieś i za kilkanaście sekund Żegiestów Zdrój — napewno tutaj w dolinie szumiącego Popradu osiedli się na każde wakacje i tu będzie patrzał na podhalańskie niebo i tu upijał się wonią sądeckich sosen i smreków i patrzał dziwnym, dziwnym wzrokiem w takież dziwne, przepastne spojrzenia Sądeczanek, co to wulkan w sercu a w oczach słońce i najczystsze, najprawdziwsze wiosenne albo letnie niebo mają...

Ale przedewszystkiem znajdzie tutaj radość życia a wśród niej i jej słońca odnajdzie samego siebie!

Żegiestów cudnie wygląda w nocy, chociaż w dzień jest, jak baśń, jak sen... Na tafli Popradu odbijające się światła will, pensjonatów, mgły idące zawieją od koryta rzeki i rozwieszające się następnie na pagórach i lasach żegiestowskich, tworzą urok tego zdrojowiska przewspaniały i niezapomniany. Mało na to pióra i mało farby i pendzla!

A za Żegiestowem, gdy minie się tunel, znowu dolina Popradu, znowu las i góry i „czeska strona" na lewym brzegu rzeki. Drogi tutaj proste wśród łąk i pól, brzegiem strumieni i potoków, ale jak krzywe były zato te drogi, któremi szli ci z drugiej strony Popradu, zanim, ni w pięć ni w dziewięć, tutaj „znaleźli" granicę czechosłowackiego państwa...

Wierzyć poprostu się niechce! Tuż przed Muszyną zwraca uwagę jadącego, rezerwat lasu lipowego, jedynego w Polsce fenomenu lasowego, otaczanego opieką państwa. Piękny, boski las, cud zieleni, zapachów durzących miodem i harmonja metalicznych subtelnych — pszczelich melodji nuconych na cześć pracy, słońca i miodu.

A potem wyłania się Muszyna. Z rokiem każdym uzdrowisko muszyńskie rośnie, staje się barwniejsze, rozgwarza się i zaludnia letnikami z szerokiej i dalekiej Polski. Lasy i Poprad i rzeka Muszynka śpiewają już o Muszynie głośno a ona cieszy się, ale nie jest dumna ani zarozumiała, lecz skromna, spokojna, zato piękna i zdrowa i biorąca ludzkie serca w łagodne uciszenie.

I wreszcie Krynica. Ale o Krynicy trzeba osobno napisać. Zrobi się na drugi raz. Tymczasem trzeba wykąpać się w Popradzie, opalić w słońcu, a wieczorem, gdy księżyc zejdzie i srebrnem ciepłem owionie moje oblicze, iść trzeba na spacer, prawym brzegiem Popradu ku lipowemu lasowi w Muszynie, na koncert pszczeli na miody zapachów i. na śpiewki, które mi tak gwałtem cisną się z piersi i z gardł[a]. Śpiewać się mi chce na cały gło[s] [o] szumiącej dolinie Popradu, o słońcu, radości i błękitnem szczęściu, które do mnie, samotnego włóczęgi dróg leśnych i miedz polnych, z ziemi górskiej, ziemi mojej, ziemi świętej, codziennie przychodzi.

Nowy Sącz, w lipcu 1936 r.



# Taksa Zdrojowa w Krynicy Zdroju

## II. Sezon (od 16 czerwca do 31 sierpnia)

za pobyt do 6 tygodni opłacają:

a) osoba samotna lub pierwszy członek rodziny 30 zł.
b) drugi i trzeci członek rodziny (żona i dzieci od lat 3—18, będące na utrzymaniu rodziców, po 22 zł.
c) czwarty członek rodziny j. w. 14 zł.
d) piąty i dalsi członkowie rodziny taksy kuracyjnej nie opłacają.
e) służba domowa, przebywająca z gośćmi kuracyjnymi razem (z wyłączeniem nauczycieli domowych i osób do towarzystwa, które płacą pełną taksę kuracyjną) po 14 zł.

Za pobyt do dni 10-ciu opłacają wyżej wymienione osoby pod a), b), c) i e) połowę wyżej wymienioej taksy.

### Od opłaty kuracyjnej są zwolnieni:

a) lekarze (dr. medycyny) ich żony oraz dzieci, będące na ich utrzymaniu,
b) urzędnicy, przebywający w uzdrowisku w celach służbowych,
c) dzieci do lat 3-ch.
d) czynni dziennikarze (bez rodzin), będący członkami syndykatów dziennikarskich,
e) osoby, przebywające w uzdrowisku nie dłużej niż 3 dni,
f) najbliżsi członkowie rodziny (żona i dzieci będące na ich utrzymaniu) osób stale w Krynicy zamieszkałych.

### Zniżkę w opłacie taksy kuracyjnej otrzymują:

a) urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi, uprawnieni do państwowej pomocy lekarskiej — 50 proc.,
b) oficerowie czynnej służby, inwalidzi wojenni — 25 proc.,
c) urzędnicy magistratów oraz przedsiębiorstw magistrackich i Wydziałów powiatowych 25 proc.,
d) młodzież w zwartych obozach lub zakładach o charakterze społecznym opłaca tytułem taksy kuracyjnej od osoby 1 zł.

W razie przedłużenia pobytu z jednego okresu na następny dłużej niż 7 dni, pobieraną będzie taksa kuracyjna droższego okresu.

Od osób obowiązanych do opłaty taksy kuracyjnej według niniejszego statutu pobieraną będzie nadto opłata kancelaryjna w kwocie 2 zł od osób, korzystających z całkowitego zwolnienia lub zniżki, zaś 1 zł od osób opłacających normalną taksę kuracyjną. Ponadto osoby, zwolnione od opłaty taksy kuracyjnej opłacają 50 gr. na Fundusz Państwowego Instytutu Balneologicznego, a opłacający taksę ulgową 20 groszy na rzecz tego funduszu. Odnośne nalepki (znaczki) wymienionego Funduszu będą naklejane na kartach kuracyjnych.

### Informacje

dotyczące picia wód, kąpieli i zabiegów leczniczych.

### Sezony w Krynicy

Letni od 1 maja do 31 października, zimowy od 1 listopada do 31 marca.

Sezon letni dzieli się na następujące okresy:

I. sezon od 1 maja do 30 czerwca.
II. sezon od 1 lipca do 31 sierpnia.
III. sezon od 1 września do 31 października.

### Wody mineralne do picia

Zdrój Główny, Słotwinka, Karol, Zuber (najsilniejsza szczawa alkaliczna na kontynencie), Jan i Józef (w ogrodzie obok Zakładu Przyrodoleczniczego).

Wodę wydaje się od godziny 6 do 13 i od 15 do 19.

Pijalnia wód w krytym deptaku naprzeciw Domu Zdrojowego, oszklona i ogrzewana z galerją dla orkiestry.

### Wody do kąpieli

Ze zdrojów: Głównego, Słotwińskiego, Dobrodzieja, Józefa, Jana oraz otworów wiertniczych Nr. I III. IV. V. VI. VII. VIII. IX. i X.

### Łazienki

Do kąpieli mineralnych służą budynki z nowoczesnemi i pierwszorzędnemi urządzeniami:

a) Nowe Łazienki (obok kościoła),
b) Dom Zdrojowy, (pierwszeństwo dla mieszkańców Domu Zdrojowego,
c) Stare Łazienki (deptak),

Łazienki Borowinowe (deptak), wydają kąpiele borowinowe pełne, częściowe i okłady (na miejscu lub w domu).

### Kąpiele gazowe suche

w pawilonie obok II-go szybu „Zubera“ na tarasie przy ulicy Ebersa.

### Zakład przyrodoleczniczy

Zaopatrzony we wszystkie urządzenia nowoczesnej hydro-termo-elekro i mechano terapji, znajduje się w budynku nieco powyżej teatru na prawym brzegu rzeczki Palenicy.

—O—



# EGZOTYCZNY SZEIK U KRÓLA ANGLJI

Do Londynu przybył w towarzystwie dwóch swoich synów szeik Bahrain, mający swe suwerenne lenno w jednej z prowincyj Iranu.

Szeik odwiedził Londyn, aby podziękować królowi Edwardowi za nadanie mu wysokiego orderu brytyjskiego.



*Na zdjęciu naszem widzimy szeika, opuszczającego z synami hotel w drodze na audjencję do króla.*

# Święto P. W. i W. F. oraz Święto Pieśni w Nowym Targu

Staraniem Powiatowej Komendy P. W. i W. F. oraz Inspektoratu Szkolnego w Nowym Targu, urządzono Święto P. W. i W. F. oraz Święto Pieśni, które przemieniło się w żywiołową manifestację rozśpiewanego radośnie i tężyznę fizyczną i duchową na pierwszym planie stawiającego, Podhala.

Nader bogaty program wypełniło, Uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli Władz, delegacyj, pocztów sztandarowych, rzesz publiczności oraz b. licznych zespołów młodzieży szkolnej, zespołów organizacyj pozaszkolnych z orkiestrami wreszcie chórów młodzieżowych, które w godzinach popołudniowych popisywały się b. udatnie wykonanemi produkcjami. Dziarska postawa młodzieży góralskiej lśniącej od malowniczych strojów w czasie defilady, którą odebrał starosta pow. Marjan Głut w otoczeniu przedstawicieli władz, napawała każdego z nas otuchą i wiarą w pomyślną przyszłość naszego Państwa.

W międzyczasie odbyła się w sali Rady Powiatowej pod przewodnictwem starosty pow. M. Głuta konferencja prezesów, ref wych. ob, komendantów wszystkich organizacyj pracujących w P. W. względnie W. F. oraz opiekunów hufców szkolnych i instruktorek P. W kobiet. Obrady zagaił starosta pow., który po powitaniu gości m. in. nadmienił, iż ma nadzieję, że obecne święto zwróci uwagę na znaczenie wych. fizycznego dla Państwa a górał znowu stanie się wyobrazicielem tężyzny fizycznej i duchowej.

Następnie Pow. Komendant P. W. i W. F. por. Lewandowski zdał sprawozdanie z działalności i przedstawił plan pracy na przyszłość. W dyskusji przemówili m. in. dyr Czech Ludwik, dalej przemawiał przedstawiciel 1 P. S P. Obrady zamknął starosta pow. zaznaczając, że w sprawie Funduszu Obrony Narodowej zwróci się osobno, prosząc o współpracę.

W obydwa dni odbyły się liczne zawody sportowe, w których członkowie Z. S zdobyli najlepsze miejsca.

# Jak się rozwija Muszyna?

Jak wiadomo, Muszyna rozwija się w dwuch kierunkach: jako miasto i jako uzdrowisko i zdrojowisko Jako miasto, rozwija się Muszyna w ramach budżetu 100 tysięcznego, jako zdrojowisko dysponuje 20-stotysięcznym budżetem. Na cele kulturalne z tegorocznego budżetu dotowało miasto 3 tys. złotych, na budowę i konserwację dróg 5 tys. zł. W bieżącym roku wywiercono w Muszynie nowe źródło mineralne o najwyższem nasyceniu składnikami mineralnemi. Koszty wiercenia źródła wyniosą ponad 30.000 zł.

Atrakcją Muszyny jest jedyny w Polsce las lipowy, otoczony obecnie przez władze, jako ciekawy rezerwat flory podhalańskiej. Przed kilkunastu dniami las ten zwiedził bawiący w Krynicy, P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki.

W dalszym ciągu projektuje się budowę nowych łazienek nowocześnie urządzonych. Na to wszystko potrzeba odpowiednich funduszów, to też głównem zadaniem Zarządu miasta z burmistrzem Jurczakiem i wiceburmistrzem drem Jędzejowskim na czele, będzie postaranie się o kredyty, które pozwolą zeuropeizować Muszynę, jako jedno z najpiękniejszych na Podhalu zdrojowisko. W to należy wierzyć, gdyż Kierownicy Zarządu miasta są ludźmi pełnymi energji i posiadającym dużo troski o przyszłość Muszyny. tgs.





# Sąd nad dziećmi...

21 bm. odbył się w Czytelni T. S. L. w Librantowej sąd nad pracami zespołu dobrego czytania książki, którego członkowie rekrutują się z młodzieży pozaszkolnej od 14 do 15 lat. Tego rodzaju zespół jest inowacją pierwszą i jedyną w całym powiecie nowosądeckim. Jest inowacją, przyznać trzeba, udaną w całem tego słowa znaczeniu. Mówią o tem prace zespołu — który opracowywał małą powieść M Dąbrowskiej pt. „Przyjaźń“.

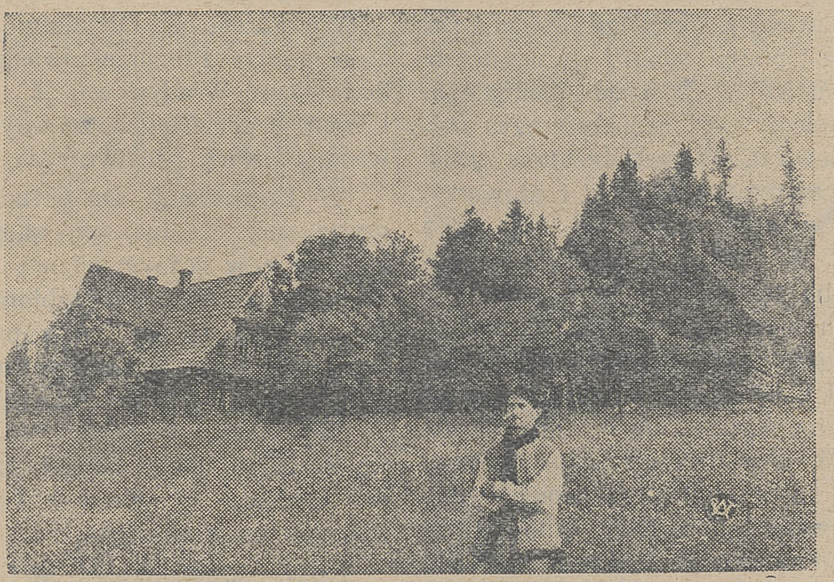
Utworzenie takiego zespołu jest wyrazem troski naszej Czytelni o młodzież pozaszkolną, której duży procent, chodząc po wyjściu ze szkoły luzem, upada umysłowo i moralnie. Powodowała też nami świadomość tego, jak bardzo dużo może dać dobra i dobrze, na zasadach konkursowych, czytana już od najmłodszych lat książka i jak silnie rozwija ona i kształtuje uczucia i pojęcia człowieka, zwłaszcza w jego młodych latach.

Sądowi przewodniczył prezes Komisji Oświatowej przy Kole T. S. L. w Nowym Sączu p. prof. Jan Gorecki, który na zakończenie wygłosił piękny referat o roli książki w życiu ludzkiem. J. B.



# VI-a rocznica śmierci Wł. Orkana

W dniu 16 czerwca, jako w VI-ą rocznicę śmierci znakomitego poety łobna. W związku z tą rocznicą reprodukujemy zagrodę Władysława Or-



ludowego, wielkiego piewcy Tatr i Skalnego Podhala, syna gór polskich Władysława Orkana, odbyła się w Krakowie uroczystość i akademja ża- kana, t. zw. „Orkanówkę“ w Porębie Wielkiej, pod Turbaczem Obok zagrody stróż jej — stary gazda góralski.





# W Zakopanem powstanie wzorowy stadjon sportowy

Na odbytem przed paru dniami w Zakopanem posiedzeniu Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, burmistrz inż. Zaczyński przedstawił zebranym plan projektowanej budowy stadjonu sportowego. Ma być on wybudowany na parcelach po nieczynnych obecnie kamieniołomach, po prawej stronie drogi do Kuźnic, na terenach stanowiących własność lasów państwowych. Zarząd Miejski Zakopanego zamierza zwrócić się do Dyrekcji lasów państwowych o tzw. wieczystą dzierżawę wymienionych terenów przeznaczonych pod budowę stadjonu.

Realizacja budowy stadjonu pomyślana jest etapami. Najpierw ma być wykończone boisko lekkoatletyczne z boiskiem piłki nożnej, następnie korty tennisowe, które w porze zimowej zamienione będą na tory łyżwiarskie. W następnym etapie — boiska dla piłki koszykowej i siatkówki, oraz strzelnica.

# Wyższy Kurs Nauczycielski w Nowym Sączu

Dnia 26 czerwca 1936 r. odbyło się w naszem mieście uroczyste otwarcie Wyższego Kursu Nauczycielskiego wakacyjnego Okręgu Warszawskiego Zw. N. P. przy udziale przeszło czterystu słuchaczy kursu, przybyłych do Nowego Sącza ze wszystkich stron Polski.

Zebranie zagaił p. Worobczak, prezes Okręgu Warszawskiego Zw. N. P. Pan starosta i p. wiceprezydent miasta powitali miłych gości. Piękny referat o Sądeczyźnie wygłosił członek ogniska nowosądeckiego, p. prof. Słowikowski, a p. Ładosz z Warszawy otrzymał za piękne produkcje artystyczne, niemilknące brawa.

Kurs ten obejmuje grupy: pedagogiczną, polonistyczną, historyczną, geograficzną, matematyczną i wychowania fizycznego.

Słuchaczy rozmieszczono po wszystkich gmachach szkolnych, a miasto Nowy Sącz przyjęło ich bardzo gościnnie.

Przewidziane są różne wycieczki w piękne okolice Nowego Sącza oraz rozmaite imprezy regjonalne-podhalańskie.

Kurs ten, jak wiele, wiele innych rozsianych po całej Polsce, to odpowiedź na napaście różnych ultrapatrjotycznych organów prasowych na nauczycielstwo Związkowe.

Praca ciężka i znojna nad dzieckiem i dorosłymi przez cały rok szkolny i praca dobrowolna nad samym sobą w czasie feryj, przy opłacaniu (kilka lat) kosztów kształcenia z marnych poborów naucz. to dowód, że nauczycielstwo Związkowe dla Polski żyje i pracuje ze wszystkich sił. Z.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

6 P. Izajasza
7 W. Cyrylla, Metodego
8 Ś. Elżbiety, Eugenjusza
9 C. Weroniki, Zenona
10 P. † br. męczen.
11 S. Pelagji, Piusa
**12 N. Jana Gwalberta**

—O—

**Z prac Referatu Wychow. Obywatelskiego Z. P. O. K. w Nowym Sączu.** W czerwcu br. nastąpiło zakończenie pracy w Świetlicy Z. P. O. K. dla dziewcząt. Świetlica mieściła się obok lokalu Przedszkola w Barakach miejskich. Korzystało z niej kilkanaście dziewcząt w wieku pozaszkolnym, które gromadziły się pilnie i ochoczo. Świetlica była czynną od marca br.

W program wchodziły: roboty szydełkowe, podawanie najpotrzebniejszych wiadomości z geografji, historji, obowiązków obywatelskich, higjeny, oraz śpiew i zabawy świetlicowe.

Pracę prowadziło Koło Młodych Z. P. O. K. pod kierownictwem prof. Oleksówny Zofji — pracowały: pp. Harsdorfówny, Pawlikowska, Kassube. Z miłą pomocą przychodziły samorządy klas II. i VI. gimn. im. M. Konopnickiej, przesyłając uczestniczkom świetlicy kilkakrotnie bułki, ciastka i td.

Pracę świetlicową zakończono pokazem zabaw, gier, wykonanych robót, oraz podwieczorkiem, na którym oprócz pań przewodniczących w świetlicy, były obecne dwie członkinie Zarządu Z. P. O. K. Uczestniczki Świetlicy z żalem żegnały się ze świetlicą na okres wakacyjny.

**»Młody Obywatel“.** Już ukazał się wakacyjny podwójny (6—7) numer „Młodego Obywatela“ czasopisma społeczno gospodarczego dla młodzieży wydawanego przez P. K. O. Numer zdobi szereg przepięknych fotografji z różnych godnych zwiedzenia okolic Polski ilustrujących art. p. t. „Co zwiedzać w Polsce“, Ponadto zawiera art.: „Jak odbywać wycieczki kajakiem“, „Loty do stratosfery“, „Jak odbywać wycieczki kolarskie“, „Jak się nauczyć pływać“, warunki III wielkiego konkursu „Mło-

dego Obywatela“ ze 100 nagrodami (rower, narty, aparat fotograficzny, pióro wieczne, łyżwy, książki i td.), kroje ubranek sportowych z płótna samodziałowego, kącik dobrych znajomych, dział zagadek i humor. Roczna prenumerata tylko 1 zł. Konto PKO. Nr. 29.200. — Egzemplarze okazowe wysyła Referat Prasowo-Propagandowy PKO w Krakowie.

**Święto Morza.** W dniach 27 i 28 czerwca br. odbyły się w Nowym Sączu uroczystości Święta Morza. Na program złożyły się dnia 27 czerwca o godzinie 20 capstrzyk, 28 przedpołudniem o godz. 8 strzały, godz. 9 Uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym z kazaniem i poświęceniem sztandaru L. M. K., godz. 10 zbiórka wszystkich organizacji na Rynku ze sztandarami, przemówienie, po przemówieniu odmarsz na Dunajec, pawilon LMK., poświęcenie wód Dunajca, wbijanie gwoździ przy koncercie orkiestry 1 psp., defiada łodzi. Po południu godz. 15 FESTYN LMK. nad Dunajcem 1. Zawody kajakowe, 2. Zawody pływackie, 3. Zawody piłki nożnej Związek Strzelecki — Pol. K. S., 4. Loterja fantowa, 5. Słup szczęścia i wędka, 6. Karczma i zabawa ludowa, 7. Przewóz łodziami przez Dunajec, 8. Dancing w pawilonie LMK., 9. Ognie sztuczne. Poza tem odbyła się zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morskiej.

**Trafikę pani generałowej** odegrał Teatr Towarzystwa Dramatycznego w N. Sączu we środę, 1 lipca w sali Sokoła. W przedstawieniu wzięli udział uczestnicy Wyższego Kursu Nauczycielskiego, odbywającego się w czasie bieżących wakacji, w liczbie kilkuset osób.

**Zebranie Rodzicielskie** w sprawie gimnazjum żeńskiego, liceum i td. odbyło się we czwartek 2 lipca. W zebraniu wzięli udział liczni rodzice, zainteresowani sprawą licealną na terenie Nowego Sącza.

**„Dzień Chorych“.** Dnia 25 czerwca br. urządzony został staraniem Akcji Katolickiej z ks. Cieklińskim na czele „Dzień Chorych“ w Nowym Sączu. W kościele parafjalnym zostało odprawione nabożeństwo, na którem byli obecni chorzy przeniesieni do kościoła przy pomocy Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. Uroczystość miała charakter niezmiernie wzruszający.

**Roboty drogowe** w Nowym Sączu postępują naprzód. Ostatnio wyrównano i splantowano dalszą część ulicy Mickiewicza między ul. Długosza a ul. Matejki. Niezadługo, jak dowiadujemy się, zostanie w tej ulicy zbudowany chodnik z płyt betonowych.

**Festyn 5 lipca br.** (niedziela) urządzony zostanie przez Związek Rezerwistów w N. Sączu, pełen niespodzianek i atrakcji odbędzie się w Parku Strzeleckim nad Dunajcem. Początek o godzinie 3-ej popołudniu.

## Kronika starosądecka

**Pożegnanie.** W ubiegłym tygodniu odbyło się pożegnanie przechodzącego w stan spoczynku długoletniego profesora seminarjalnego p. prof. Teofila Niegra, wybitnego pedagoga, społecznego pracownika i nader zasłużonego dla młodzieży i miasta obywatela. Grono kolegów i przyjaciół żegnało serdecznie prof. Niegra, życząc mu po owocnie spędzonej pracy nauczycielskiej — długiego, spokojnego żywota.

**W dniu 24 b. m.** przybyło do Obozów Letnich P. W. W. F. nad Popradem około 700 młodych chłopców, ze sfer studenckich. Komendantem obozu został mjr. Jakób Chmura Starosądeczanin, kawaler orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości i wielu innych odznaczeń. Miasto Stary Sącz czuje się dumnem z tego tak trafnego pociągnięcia Władz wojskowych i wita serdecznie Nowego Komendanta życząc mu wiele szczęścia i powodzenia na Jego odpowiedzialnem stanowisku.

**Tegoroczne »Święto Morza«** dzięki niestrudzonym wysiłkom Prezesa Miejscowego Oddziału L. M. i K. prof. Wagnera Jana odbyło się w Starym Sączu.

Wieczorem w dniu 28 VI b. r. iluminowano umieszczony na balkonie kamienicy Kumora w Rynku obraz przedstawiający okręt na morzu, zaś dnia następnego odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym z kazaniem, wygłoszonem przez ks. Kondolewicza. W nabożeństwie wziął udział szereg organizacji i stowarzyszeń z władzami na czele, cały obóz letni P. W. i W. F. z bronią, a w czasie nabożeństwa kilka utworów kościelnych odegrała orkiestra 1. p. s. p. z Nowego Sącza i chór junaków odśpiewał kilka pieśni. Przed nabożeństwem urządzono zbiórkę uliczną na F. O. M. która przyniosła kilkadziesiąt złotych dochodu. Po nabożeństwie ugrupował się pochód do Rynku, gdzie wygłosił przemówienie Komendant obozów mjr. Chmura, zakończone odegraniem przez orkiestrę »Jeszcze Polska nie zginęła«, na urządzonej w rynku trybunie odebrał defiladę pułk Talar z Krakowa w otoczeniu p. Wicestarosty Hr. Mycielskiego, Komendanta Obozów mjr. Chmury, Burmistrza miasta p. Roberta Ogorzałego i licznego grona oficerów i przedstawicieli władz i urzędów miejscowych. W defiladzie wzięło udział 8 kompanji junaków, Strzelec, Harcerze obojga płci i Straż Pożarna. Po defiladzie nastąpiło otwarcie Obozów letnich w lasku nad Popradem, gdzie wygłosił przemówienie powitalne burmistrz p. Ogorzały, następnie odbył się wspólny obiad żołnierski, tak dla junaków, oficerów jak i zaproszonych gości.

Po przemówieniu p. Ogorzałego przy dźwiękach Hymnu Narodowego podniesiono flagę.

Popołudniu w lasku nad Popradem odbył się Festyn urządzony przez Harcerzy i Harcerki, który zgromadził liczną publiczność, a wieczorem odbyło się tradycyjne już dla Starego Sącza »ognisko« w Obozach, gdzie młodzi junacy z werwą i humorem bawili do późna licznie zebranych starosądeczan.

**Wypadek.** W tygodniu ubiegłym wskutek nieszczęśliwego skoku — złamał nogę nad Popradem, przebywający tu na praktyce leśnej hr. Dzieduszycki z Małopolski Wschodniej.

**Z kroniki żałobnej.** W dniu 29 VI. 1936 r. zmarł po krótkich cierpieniach najstarszy członek Sokoła p. Wojciech Kubala, który pracował w Towarzystwie Sokół od początków powstania tego T-wa. Zmarły przez całe swe życie odznaczał się nieskazitelną prawością i wszystkie jego wysiłki skierowane były ku budzeniu i podtrzymaniu ducha narodowego w młodszych członkach Sokoła.

Cześć jego pamięci!

**Sport.** W dniu 28 czerwca 1936 r. odbył się na Podmajerzu w Starym Sączu mecz piłki nożnej między drużynami Nowy Sącz a Sokół-Stary Sącz z wynikiem 7:2 na korzyść Sokoła, zaś w dniu 29 bm. między drużynami Victoria—Nowy Sącz a Sokół—Stary Sącz z wynikiem 0:0. Na obu meczach sędziował p. Król z Nowego Sącza.

## Kronika nowotarska

**Osobiste.** W kościele św. Anny w Krakowie odbył się ślub panny Wandy Jankowskiej z Nowego Targu z panem Wręźlewiczem Czesławem urzędnikiem K. K. O. z Nowego Targu.

Młodej parze gorące: ad multos annos!

**Święto Morza w Nowym Targu.** Rano w dniu 29. 6. odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję idei morskiej. W godzinach przedpołudniowych zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morskiej.

Wieczorem nad Dunajcem »wianki« które poprzedziło przemówienie p. Lubertowicza Władysława. Z urzędów i domów prywatnych zwisały chorągwie o barwach państwowych.

**W Łopusznej.** Do południa uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele przy licznym udziale ludności góralskiej z całej gminy zbiorowej. Po południu odbył się festyn połączony z zabawą ludową na wolnem powietrzu.

Wieczorem »wianki«. W festynie wzięły także udział harcerki ze Śląska przebywający na obozie w Łopusznej, z kierowniczkami obozu.

**Ruch letniskowy.** W ostatnim czasie daje się zauważyć dość liczny przyjazd letników do Nowego Targu-Kowańca. Urocze widoki na Tatry, Pieniny, Gorce, Babią Górę, słoneczność, doskonałe powietrze, lasy szpilkowe, z rzek Biały i Czarny Dunajec oto walory, które latem ściągają coraz to większą liczbę letników.

Staraniem Zarządu Miejskiego a przedewszystkiem Społeczeństwa nowotarskiego winno być jaknajdalej idące uprzyjemnienie pobytu letnikom drogą urządzeń kulturalnych i jaknajszerszego wykorzystania naturalnych możliwości Kowańca.

## Krynica Zdrój



## Muszyna



## OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Sygnat. 1721|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Żywcu. Herman w Bielsku p-ko F-ma A. J. K. Janowski w Łodygowicach. Dnia 21 lipca 1936 r. o godz. 10 przedpoł. w Łodygowicach sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1) 30 m³ drzewa bukowego na przetarcie, wartości 690 zł, 2) 30 m³ desek różnych, wartości 900 zł.

Można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż w czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 314|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Żywcu. Adam Zakrzowiecki w Krakowie p-ko Zygfryd, Juljusz, Maurycy, Pola i Regina Balicerowie w Zabłociu ad Żywiec. Dnia 20 lipca 1936 r. o godzinie 10 przedpoł. w Zabłociu w mieszkaniu dłużników sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1) pianino, 2) kredens dębowy, 3) radjo 2-lampowe, oszacowane na łączną kwotę 1200 zł.

Można obejrzeć przedmioty wymienizne na sprzedaż w czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 300|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński mający kancelarję w Limanowej, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1936 r. o godz. 10-ej w Sowlinach, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Salomona Lustiga, składających się z: auta osobowego „Chewrolet“ 95894 na chodzie; 20 m³ desek różnych; 15 m³ drzewa okrągłego; 10.000 m. bieżących oszwarów; — 1 radjoaparatu „Kapsch“ z głośnikiem; 10 m³ rygli różnych wymiarów oszacowanych na łączną sumę 2.980 zł.

Ruchomości powyższe można oglądnąć w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 576|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Żywcu. Jan Stawarz w Zabłociu ad Żywiec p-ko Józef Biernat w Zabłociu ad Żywiec. Dnia 14-go lipca 1936 r. o godzinie 14 w poł. w Zabłociu Nr. 99 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: autolimuzyna 6-cio osobowe, 4-drzwiowe, 6-cio cylindrowe, oszacowane na kwotę 1400 zł.

Można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż w czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu